

Co dla nas znaczy stan wojenny?

Dnia 15 grudnia 2011r. w czytelnym Gimnazjum Publicznego im. Arkadego Fiedlera w Dębnie odbyła się wieczornica z okazji 30 rocznicy ogłoszenia stanu wojennego.

Stan wojenny w Polsce został wprowadzony dnia 13 grudnia 1981 roku przez generała Wojciecha Witolda Jaruzelskiego. Było to wielkie wydarzenie, ponieważ wprowadzono godzinę policyjną, żywność i wszelkie artykuły potrzebne do życia były na kartki. Bywało tak, że aby dostać np. masło, trzeba było stać i czekać w kolejce kilka godzin. Patrole milicji chodziły po ulicach i sprawdzały każdego przechodnia. Także na wjeździe do każdego dużego miasta stał patrol, który składał się z żołnierzy w czołgach. Trzeba było okazywać przepustkę i zezwolenie na przejazd z jednego miejsca do drugiego. Ten stan trwał 565 dni. W tamtym czasie pojawiły się fale strajków. ... Str. 3



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - XX finał 2012

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy działa w całej Polsce. Wolontariusze zbierają pieniądze na rzecz chorych i potrzebujących dzieci. Z naszej szkoły byli nimi m.in.: Joanna Frątczak, Aleksandra Stefanowicz, Wiktoria Krugłowska, Wioletta Łukasik, Klaudia Kowalczyk, Karolina Nowikowska, Marcelina Migdał, Paulina Janeczyszyn, Małgorzata Janiak,

Dominika Błaszczuk, Wiktoria Sebastian, Mikołaj Wołłowicz, Maciej Maliński, Olaf Przytuła. W tym roku WOŚP grała 8 stycznia, tj. w niedzielę po święcie Trzech Króli. Pogoda niezbyt dopisywała, ale nie wystraszyło to młodzieży Gimnazjum Publicznego w Dębnie, która od samego rana do godz. 18.00 wytrwale zbierała pieniądze na zakup nowoczesnych urządzeń dla ratowania wcześniaków oraz pomp insuliny dla kobiet ciężarnych z cukrzycą. Po zakończonej zbiórce zgromadziliśmy się w Dębnowskim Ośrodku Kultury przy ulicy

Daszyńskiego. W głównej sali Ośrodka Kultury odbywała się licytacja różnych przedmiotów. Podczas krótkich przerw występował zespół taneczny KEEP. Po skończonych licytacjach na scenie pojawił się kabaret "Słuchajcie". Tuż obok, w małej salce, odbywały się zajęcia oraz konkursy dla dzieci. O godz. 20.00 puszczono "światelko do nieba". Mimo, iż pogoda nie dopisała wytrwaliśmy do końca. Możemy być z siebie dumni. Ze wstępnych wyliczeń wynika, że zebraliśmy ok. 22 tysiące zł.
Aleksandra Stefanowicz

W Gimnazjum Publicznym im. Arkadego Fiedlera w Dębnie w czytelnym odbył się szkolny konkurs recytatorski w ramach projektu "2011 - rok Czesława Miłosza". Był to trzeci zakończony projekt w I semestrze roku szkolnego 2011/2012. Wzięło w nim udział 6 gimnazjalistek: Angelika Rożalik, Oliwia Koziół, Natalia Siemaszko, Anna Widecka, Marcelina Migdał i Wiktoria Krugłowska. W jury zasiadły panie: Agnieszka Urbańska, Katarzyna Matuszewska, Małgorzata Jokiela. Str. 4



Blogi - dobry sposób na nudę

W Polsce zrodziła się nowa epoka - epoka blogów. Wiąże się ona m.in. ze szkolnym projektem "Szkoła z klasą 2.0".

Z naszej szkoły na stronie Centrum Edukacji Obywatelskiej blogi prowadzi jedenastu uczniów z różnych klas. Są to: Natalia Kopniewicz, Marcelina Migdał, Wioletta Łukasik, Kornelia Szewczyk, Paulina Korzenko, Małgorzata Janiak, Aneta Marek, Paweł Biaduń, Patryk Krawczyk, Aleksandra Stefanowicz i Wiktoria Krugłowska. Na początek wyjaśnijmy sobie, co to jest blog? Jest to skrót od Web - log, często określany internetowym dziennikiem. Osoby prowadzące blog opisują na

nim swój każdy dzień, wydarzenia z życia szkoły itp. Osoba czytająca wpis może pozostawić pod nim komentarz pozytywny bądź negatywny. Wpisy naszych uczniów nadzoruje pani Wioletta Rafałowicz - koordynator Szkoły z klasą 2.0 oraz moderatorzy. Te osoby pomagają "szkolnym blogerom" w przykładowym prowadzeniu bloga. Do swoich notatek blogerzy dołączają zdjęcia, filmy oraz linki do stron internetowych. Uczniowie muszą dbać o wizerunek bloga. ... Str. 3

Lekcja z etnologiem

W piątek 9 grudnia 2011 roku w naszej szkole odbyły się warsztaty z panią etnolog z Warszawy.

Trwały one 4 godziny lekcyjne, od 9:45 do 13:20. Zajęcia prowadziła pani Anna Chlebowska wraz ze swoim asystentem panem Kazikiem, w czytelnym szkolnej. Siedzieliśmy na krzesłach ustawionych w koło. Na początku warsztatów wszyscy przedstawili się i powiedzieli, dlaczego cieszą się, że są na tym spotkaniu. Następnie każdy uczestnik napisał swoje imię na karteczce i przykleił ją

sobie na ubranie. Uczyniła w ten sposób pani etnolog i pani Wioletta Rafałowicz. Zwracaliśmy się do siebie po imieniu. Na początek zagraлиśmy w EtnoBingo. Polegało ono na wpisaniu w rubrykę z daną czynnością. Przez kilka minut uczestnicy pytali osoby, czy wykonywali czynności dotyczące gry np. "Robi zdjęcia", "Haftuje lub szydekuje lub robi na drutach", "Ma w domu stare sprzęty domowe". ... Str. 2

2 "Nie ma kultury, która by mnie nie zainteresowała" - wywiad z panią etnolog

W piątek 9 grudnia 2011 r. do naszej szkoły przyjechała pani Anna Chlebicka, etnolog z Warszawy. Towarzyszył jej harcerz - pan Kazik. W związku z tym na długiej przerwie przeprowadziliśmy wywiad z prowadzącą warsztaty w ramach projektu "A czy znasz ty, bracie młody..." o mojej najbliższej okolicy - Anną Chlebicką.

Jak minęła Państwu podróż?

Bezproblemowo. Trochę za późno wyjechaliśmy z Warszawy i dotarliśmy na miejsce w późnych godzinach nocnych. Na trasie jest nowy kawałek autostrady, z którego wcześniej nie korzystaliśmy, więc można było "pruć". (śmiej)

Jakie były Pani obawy i oczekiwania związane z przeprowadzeniem warsztatów?

Obawy? Hmm Chyba takie, że młodzież nie będzie chciała współpracować, grupa nie będzie się chciała włączyć do dyskusji i będzie siedzieć cicho. A oczekiwania? Czy uda się przekazać coś nowego, podzielić się czymś ciekawym z osobami, które może jeszcze o tym nie słyszały. Chcieliśmy zrobić dobre zajęcia.

Która kultura najbardziej Panią interesuje?

Trudne pytanie. Kultury można dzielić na różne grupy, w każdej można badać ciekawe rzeczy. Wszystko mnie zaciekawia. Ostatnio wabiła mnie kultura dawnego ZSRR. Jednak nie ma kultury, która by mnie nie zainteresowała.

Etnologa powinna cechować cierpliwość i chęć poznawania świata. Czy jest Pani przykładem typowego etnografa?

Tak. Na każdym kolejnym wykładzie dowiaduję się ciekawych rzeczy.

Zawsze mam dylemat czym się zająć, co zrobić.

Gdzie skończyła Pani studia?

Na Uniwersytecie Warszawskim.

Jakimi kryteriami kieruje się Pani, porównując kultury?

Etnolog troszkę mniej porównuje. W etnologii chodzi o to, aby wejść w głąb jakiejś konkretnej kultury. Ważniejsze jest zrozumienie jednej z nich niż porównywanie do innych.

Co najbardziej pociąga Panią w tym zawodzie?

Jest to fascynujący zawód. W etnologii główną metodą jest spotkanie z drugim człowiekiem. Ważny jest kontakt z osobami innej kultury.



Interesuje mnie poznanie nowych miejsc.

Jak wspomina Pani gimnazjum?

Nie chodziłam do gimnazjum i nie skończyłam go. Chodziłam do ośmioletniej podstawówki. Byłam przedostatnim rocznikiem. Kazik chodził już do gimnazjum. ("Jaki ty jesteś młody" - śmiej).

Czy zawsze chciała Pani zostać etnologiem?

Najpierw chciałam zostać egiptologiem. Uczyłam się historii sztuki, ale nie dostałam się do wymarzonej szkoły. Pomyslałam więc, że spróbuję etnologii. Potem to pokochałam.

Czy jest taka kultura,

z którą chciałaby Pani spotkać? Jeśli tak, to jaka?

Wszystkie. Najbardziej obcą jest mi kultura chińska. Ale i tak chcę ją poznać. Każda kultura ma w sobie coś niezwykłego, coś, co ją wyróżnia.

Czy studia w tym kierunku są trudne czy łatwe? Dlaczego?



To zależy. Studia polegają m. in. na czytaniu abstrakcyjnych tekstów,

przewodzeniu wywiadów z dyktafonem trwających nieraz 2 godziny, które potem trzeba przepisać. Ogólnie jest bardzo dużo pracy. Ale atrakcją są badania terenowe.

A jeszcze pytanie do Pana. Kiedy był Pan

ostatnio w Dębnie?

W 2010 roku byłem zaproszonym na obozie w Gądnie koło Morynia. Była to wymiana. Szukaliśmy wtedy kawiarenki internetowej, jeździliśmy do sklepu rolniczego i do lekarza. Również byliśmy tu przejazdem.



Lekcja z etnologiem

(...) Później chodziliśmy po Sali i gdy pani mówiła jakąś liczbę, musieliśmy się dobrać w grupę, składającą się z tylu osób ile zawierała dana liczba. Ostatecznie w 4-osobowych grupach tworzyliśmy plakat na temat "Kultura" i "Tradycja". Niektórzy przedstawili konkretne przykłady, inni skojarzenia. Po przerwie każda grupa zaprezentowała swój plakat. Przedstawialiśmy własną interpretację. Następnie za pomocą tablicy interaktywnej pani Anna opowiedziała nam o pracy etnologa. Poznaliśmy różnorodne przykłady tradycji i

kultury w kilku regionach świata oraz obejrzelśmy krótki film, w którym etnolodzy opowiadali o swojej pracy. Zagraлиśmy też w grę, która polegała na odstawieniu jednego krzesła na bok. Osoba, której wypowiedziane zdanie dotyczyło, musiała się przesiąść na inne miejsce. Uczestnik, który nie zajął miejsca, podawał kolejne zdanie. Potem podzieliliśmy się na dwie grupy. Jedni wyszli, układali różne pytania, które chcieliby zadać ludziom poznanym na wyspie. Druga grupa odpowiadała na nie mimiką twarzy bez słów. Dziewczęta mogły rozmawiać tylko ze sobą,

Dziękujemy za wywiad. Jak widać praca etnologa nie jest czymś łatwym, ale ma w sobie to coś, co sprawia, że etnograf kocha swój zawód. Mamy nadzieję, że

każdy ma takie podejście to sprawy i że jeszcze kiedyś Państwo odwiedzą Dębno.

Wywiad przeprowadziły:
Marcelina Migdał
i Natalia Kopniewicz

a chłopcy zarówno z chłopcami, jak i dziewczynami. Po wejściu do sali pierwsza grupa zadawała pytania, a druga przedstawiała zasady odpowiadania na nie. Potem poszczególne osoby wypowiadały się, co sądzą o nowo poznanych ludziach. Następnie pan Kazik podzielił nas na 5 grup. Pani Anna rozdała zdjęcia i musieliśmy



układać pytania dotyczące tych fotografii. Pod koniec podsumowaliśmy zajęcia i powiedzieliśmy, co nam się podobało. Myślałam, że zajęcia były ciekawe, jednak nie spodziewałam się, że aż tak bardzo. Z pewnością dla wielu z nas będą wskazówką do wyboru zawodu w przyszłości.

Joanna Kapelańczyk

(...) Na uroczystość zostali zaproszeni: panowie Leszek Lulka i Andrzej Dziadul (działacze Solidarności), pani Alina Nawrocka (Sybiraczka, długoletnia nauczycielka w czasach PRL), pan Adam Kaczmarczyk (radny oraz przewodniczący komisji oświaty).

Było nam miło, że mogliśmy wystawić montaż słowno - muzyczny dla tych ludzi, którzy tak dużo przeżyli. Panowie i pani podzielili się z nami swoimi przeżyciami, wspomnieniami, odpowiadali na pytania zadane przez nas. Scenariusz został napisany poprzez panią Magdalенę Umińską. Nad przebiegiem obchodów i naszym przygotowaniem czuwały pani Magdalena Umińska i pani Elżbieta Bąk. W uroczystości brali udział uczniowie: Karol Kowalski, Katarzyna Marcyniszyn, Marianna Połaska, Sandra Bońdos, Bartosz Zaradzki, Marcelina Migdał, Wiktoria Krugłowska, Natalia Kopniewicz, Kamila Janczura, Aleksandra Sydorowska, Katarzyna Korobczyńska, Natalia Potapińska. Oto fragmenty przedstawienia: "Jeśli umrę tutaj w więzieniu, jeśli pożre mnie czerwony zwierz, uczyni zdolność mojemu życzeniu, jeśli druhem mym pozostać chcesz", "Za rozbijanie naszych domów, za rozbijanie naszych drzwi, za bicie po twarzy zakuwanie w kajdanki krzyk dzieci, płacz matek i żon nie będzie przebaczenia". Ukazane w nim były wspomnienia z lat 80., gdy ludzie nie mieli takich luksusów, jak my w dzisiejszych czasach. Wtedy każdy bał się o siebie i o swoją rodzinę. Jednak, gdy okazało się, iż można uciec z kraju, Polacy zostawali i trwali w nadziei, że nadejdzie lepsze jutro. I tak się stało. Przybyło bardzo dużo uczniów z naszej szkoły. Kto chciał, mógł przyjść i posłuchać wspomnień gości zaproszonych na uroczystość.

Osoby, które przyszły dobrowolnie, dostały także nagrodę w postaci dodatkowej oceny bardzo dobrej lub celującej z WOS, lub pochwały do dziennika. Można było się także poczęstować wyrobami

świętecznymi zrobionych poprzez chętnych uczniów i panią Magdalенę Umińską.

Oto opinia Marceliny Migdał, jednej z występujących: "Bardzo podobała mi się ta uroczystość, szczególnie to, że miałam okazję wysłuchać opowieści ludzi, którzy przeżyli stan wojenny. Gdy ich słuchałam starałam się sobie wyobrazić życie w tamtych czasach. Niektóre tematy, np. ogromne kolejki do sklepu czy żywność na kartki były dla mnie tak abstrakcyjne, że nie wyobrażam sobie tego, jak ci ludzie to znieśli. Po skończeniu wieczornicy dziękowałam losowi, że dane mi jest żyć w lepszych czasach. Nie wiem, jak bym sobie wtedy poradziła, skoro nawet nie można było nigdzie zadzwonić i skontaktować się z innymi, a później, gdy pojawiła się okazja, nawiązywać połączenia telefoniczne, rozmawiać na podsłuchu. Teraz wiem, że lata 80. były złym okresem dla



ludzi, a przecież to wszystko wydarzyło się 30 lat temu. To tak niedawno. Jestem bardzo zadowolona z tego powodu, iż mogę wiedzieć, jak żyli moi rodzice, dziadkowie, jednak ja nie mogę sobie tego wyobrazić.

Wiktoria Krugłowska

zróznicowała czcionkę "Temat super. Treść interesująca. Podoba mi się, że zamieściłaś zdjęcie. Myślę, że jest to jeden z niewielu wpisów, które mnie zaciękawiły. Fajnie byłoby gdybyś dodała krótki filmik z tego spotkania. Można zamieścić ciekawą animację. Popraw też czcionkę. Pozdrawiam."

Natalia przemyślała tę opcję i wprowadziła zmiany. Wielu uczniów komentuje wpisy, np. komentarz Natalki na blogu Marcysi: "Bardzo dobry wpis. Ale zabrakło mi dwóch rzeczy. Mogłabyś dodać zdjęcia naszej gazetki szkolnej oraz napisać o niej", czy Oli dla Wiolety "Jej. Przypomniała mi się



Blogi - dobry sposób na nudę

(...) Kolejny ważny element blogów to komentarze. Są one ważne dla blogerów, gdyż pomagają im w udoskonalaniu swoich wpisów. Warto dodawać komentarze nie tylko pozytywne, lecz także negatywne. Często słowa krytyki mobilizują do pracy.

W naszych opiniach możemy doradzać kolegom i koleżankom, jak prowadzić bloga, co w nim zmienić, aby był bardziej efektywny. Za przykład tego podam bloga Natalii Kopniewicz. Wiele osób zostawia opinie pod jej wpisami. Niedawno jedna z koleżanek poleciła, aby

debata. Notka ... ładna. Jednak mogłabyś od czasu do czasu dodać jakieś zdjęcie". Blogerzy piszą na zasygerowane tematy. Muszą przestrzegać zasad. Wpisy powinny poruszać następujące kwestie: wydarzenia dotyczące pracy nad Kodeksem 2.0, opis przebiegu debat klasowych i szkolnych, jak

wykorzystywany jest TIK na lekcjach, sprawozdania z przeprowadzonych przez uczniów lekcji, przygotowywanie lekcji i odrabianie prac domowych z wykorzystaniem TIK, pasje, zainteresowania - jak je prezentować przez internet?, formy komunikacji, znajomość zasad bezpieczeństwa w sieci.

Więcej informacji o tematach poruszanych na blogu znajdziecie na stronie naszego gimnazjum.

Z wizytą u garncarza Macieja BeneAkebe

17 grudnia 2011 roku pracownię garncarską w Gudziszu odwiedziła młodzież z Gimnazjum w Dębnie pod

opieką pań E. Baranieckiej i W. Rafałowicz. Miało to związek z projektem edukacyjnym "A czy znasz Ty, bracie młody, swoje ziemie..." - o historii najbliższej okolicy, w ramach którego poznaje m.in. tradycje i ginące zawody. Podczas spotkania uczestnicy poznali

krótką historię garncarstwa, obejrzyli przykłady rekonstrukcji historycznych naczyń europejskich i bliskowschodnich oraz zasiedli na moment przy tradycyjnym, nożnym kole garncarskim. Zajęcia mają mieć ciąg dalszy. Już nie możemy się doczekać!

Wioletta Rafałowicz



Moim zdaniem najciekawszy i najczęściej odwiedzany blog należy do Natalii Kopniewicz. Jej blog zawiera 43 wpisy. Jak narazie uczennica napisała ich najwięcej. Najbarwniejszym blogiem jest blog Pauliny Korzenko, dlatego że jej wpisy są wzbogacone o zdjęcia, filmiki i cytaty.

Tak więc trzymajmy kciuki za naszych kolegów i koleżanki. Mamy nadzieję, że spiszą się na medal i będą godnie reprezentować Dębno. My powinniśmy im w tym pomóc!

Joanna Frątczak

(...) Nad przebiegiem konkursu czuwała pani Elżbieta Baraniecka. Trzeba także wspomnieć o uczennicach, które brały udział w projekcie, Pameli Krawczyk i Aleksandrze Wójcik, które stworzyły regulamin i były organizatorkami konkursu plastycznego oraz Kamili Górnej, autorki prezentacji pt. "Piosenka o końcu świata".

Prowadzącymi były Katarzyna Korobczyńska i Aleksandra Sydorowska. Całą uroczystość fotografowała pani Elżbieta Bąk. Swoją obecnością zaszczyliła na pani dyrektor Barbara Kornaś.

I miejsce zajęła Anna Widecka, która recytowała wiersz pt. "Jedno zdanie", II Wiktoria Krugłowska - wygłaszająca utwór "Piosenka o końcu świata", III - Marcelina Migdał deklamująca "W mojej ojczyźnie". Wygrana zależy od zaangażowania i pracy włożonej w dane zadanie. Nauczyciele na prośbę uczniów zgłaszali ich do konkursu. Pomagali także im w przygotowaniach, odpytywali ich i mówili, co można jeszcze poprawić w recytacji.

Po wręczeniu dyplomów za konkurs recytatorski nadszedł czas, aby podsumować konkurs "Malowane cytaty inspirowane poezją Czesława Miłosza".

Oto laureatki: I miejsce - Paulina Godzik, Marta Ruszlewicz oraz Aneta Trusow (2e); II miejsce - Aneta Kulczyńska i Anna Czechowska (2g). Po rozdaniu nagród wszyscy zostali zaproszeni na poczęstunek.

Oto refleksje uczniów: "Uważam, że konkurs był świetnym pomysłem. Mogliśmy zaprezentować nasze umiejętności. Usłyszeliśmy również kilka wspaniałych recytacji, co było miłym spędzeniem czasu i lekcją na przyszłość" -



Marcelina Migdał, "Wiele utalentowanych literacko osób brało w nim udział. Miał on jednak nie na celu zająć jakiegoś miejsca i rywalizować, tylko przypomnieć i zaprezentować młodzieży twórczość Czesława Miłosza. Zaprezentowane wiersze wzruszyły wszystkich uczestników konkursu" - Ania Widecka.

Moim zdaniem na konkurs powinny się wybierać osoby, które chcą czegoś się nauczyć, pokazać, co umieją, wysłuchać krytyki i przyjąć ją, doskonalić swoje umiejętności i

powiedzieć innym, co mogą jeszcze zmienić, tak, aby każdy miał szansę się poprawić. Jednak najważniejsza rzecz to odwaga, nie każdy ma jej tyle, aby wyjść, wyrecytować swój tekst i zaprezentować go w odpowiedni sposób. Gratuluję w imieniu całego zespołu redakcyjnego uczniom zaangażowanym w projekt o Czesławie Miłoszu. Myślę, że z roku na rok uczniowie będą coraz bardziej angażować się w tego typu przedsięwzięcia.

Wiktoria Krugłowska

Dar

Dzień taki szczęśliwy.

Mgła opadła wcześniej,
pracowałem w ogrodzie.

Kolibry przystawały nad
kwiatem kaprifolium.

Nie było na ziemi rzeczy,
którą chciałbym mieć.

Nie znałem nikogo, komu
warto byłoby zazdrościć.

Co przydarzyło się złego,
zapomniałem.

Nie wstydziłem się
myśleć, że byłem kim
jestem.

Nie czułem w ciele
żadnego bólu.

Prostując się, widziałem
niebieskie morze i żagle

Czesław Miłosz

Złudzenie

Nie możesz być..., ja to
wiem,
A mimo to, wyobrażam
sobie,
Że inaczej może być,
Że nadejdzie taki dzień...
Skłamałabym, gdybym
Patrząc Ci w oczy
Powiedziała, iż
akceptuję fakt,

Że jesteś bezsilny i
choć sam,
tak bardzo chciałabyś
przy niej być
Nie możesz.
Nie mogę uronić z tego
powodu łzy.
Rozumiem,
Ale ubolewam i...
Mimo wszystko karmię się
złudzeniem,
Że może jednak kiedyś...

inaczej będzie,
Że może jednak
pewnego dnia,
Gdy zapłaczę, to właśnie
Ty staniesz
w moich drzwiach!

Cała ja

Cała ja
Idę przed siebie.

Czasem się potykam,
czasem żałuję,
czasem dziękuję,
czasem proszę,
czasem nie mam już siły.
Idę przed siebie.
Mam marzenia,
mam uśmiech,
mam łzy,
mam swoją drogę,
mam swój plan.
Idę przed siebie.

I choć wydaje się, że już
umiem,
wciąż upadam.
Ale idę przed siebie z
nadzieją,
że kiedy już braknie sił by
wstać,
ktoś poda rękę i powie, że
będzie dobrze...

Aleksandra Stefanowicz



Redakcja dwumiesięcznika "Gimnazjak"

Adres:

Gimnazjum Publiczne im.
Arkadego Fiedlera
ul. Jana Pawła II, 74-400
Dębno
www.gpdebno.com
email: gimdebno@op.pl

Redaktorzy tego numeru:

Joanna Frątczak
Joanna Kapelańczyk
Natalia Kopniewicz
Wiktoria Krugłowska
Marcelina Migdał
Aleksandra Stefanowicz

Redaktor naczelny:

Wioletta Rafałowicz

Autorzy fotografii:

Mateusz Obielak
Mikołaj Wołłowicz
Elżbieta Baraniecka

Skład:

Dorota Salańska

